

Sygn. akt I C 885/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. G. (1) kwotę 66.837 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset trzydzieści siedem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienia od dnia 21 marca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. G. (1) kwotę 8.759 zł (osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 885/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 sierpnia 2017 roku S. G. (1) wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 66.837 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z umowy AutoCasco w związku z kradzieżą pojazdu stanowiącego przedmiot ubezpieczenia, a także przyznania kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k.2 – 3)

Nakazem zapłaty z dnia 28 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k.14)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 19 września 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany kwestionując zasadę oraz wysokość zgłoszonych roszczeń podniósł wątpliwości, co do skutecznego nabycia prawa własności pojazdu marki C. przez powoda. Nadto zaznaczył, że wartość samochodu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia AutoCasco została określona nieprawidłowo, a mianowicie w zawyżonej wysokości z uwagi na wskazane przez S. G. (1) informacje o nabyciu pojazdu bezpośrednio od dealera w kraju lub za granicą. W ocenie zakładu ubezpieczeń należy rozróżniać pojęcia wartości pojazdu i sumy ubezpieczenia, co prowadzi do wniosku, że

wysokość ewentualnego świadczenia odszkodowawczego nie może przewyższać rzeczywistej wartości samochodu z dnia zawarcia umowy.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k.17 – 18)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Samochód marki C. (...) o numerze identyfikacyjnym VIN nr (...) został zarejestrowany po raz pierwszy w Hiszpanii w dniu 1 stycznia 2014 roku.

W dniu 8 grudnia 2016 roku G. D. zbył prawo własności samochodu na rzecz S. G. (1) za kwotę 10.000 Euro. W dniu 10 grudnia 2016 roku wydano zaświadczenie o pozytywnym przeprowadzeniu badania technicznego pojazdu. W trakcie tej czynności odczytano licznik przebiegu pojazdu z wartością 38.100 kilometrów.

W dniu 21 grudnia 2016 roku dokonano pierwszej rejestracji pojazdu marki C. (...) na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. S. G. (1) uzyskał przy tym decyzję o czasowej rejestracji pojazdu wraz z tablicami rejestracyjnymi EL 172YG, kartą pojazdu oraz pozwoleniem czasowym, w którym wskazano m.in. datę pierwszej rejestracji pojazdu oraz datę pierwszej rejestracji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

(dokumentacja dotycząca pojazdu C. k.31 – 59)

W dniu 21 grudnia 2016 roku S. G. (1) zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na okres od dnia 21 grudnia 2016 roku do dnia 20 grudnia 2017 roku w zakresie pakietów odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ((...)), Autocasco ((...)), pomocy drogowej ((...) w Drodze) oraz następstw nieszczęśliwych wypadków ((...)).

W treści polisy (nr (...)) zawarte zostały szczegółowe dane pojazdu związane z jego typem (DS4 1.6 (...) 1955), rok produkcji (2014), numer identyfikacyjny VIN ((...)) oraz pojemność silnika (1560). Wskazano przy tym standardowy sposób wykorzystywania pojazdu, a także dodatkowe dane o pojeździe tj. wyposażenie standardowe zgodne z E. nr (...), datę pierwszej rejestracji pojazdu (1 stycznia 2014 roku), przebieg pojazdu (38.987 kilometrów), pochodzenie pojazdu (od dealera w Polsce lub za granicą) oraz kierownicę po lewej stronie.

Wartość pojazdu na dzień zawierania umowy strony zgodnie określiły na kwotę 66.837 złotych.

W ramach ubezpieczenia Autocasco, którego składkę ubezpieczeniową ustalono na kwotę 2.952 złotych strony zastrzegły klauzulę (...) Wartość 100%”. Skorzystanie z opcji stałej wartości pojazdu w trakcie okresu ochrony ubezpieczeniowej wiązało się z koniecznością zapłaty wyższej składki niż w przypadku braku wyboru tej opcji (Zwyczajka za opcję (...) Wartość 100 % (...)).

W zakresie nieuregulowanym treścią polisy zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) ustalone uchwałą zarządu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z dnia 15 września 2016 roku (uchwała nr UZ/361/2016).

W imieniu zakładu ubezpieczeń umowa została zawarta przez agenta ubezpieczeniowego – P. N..

(polisa k.9 – 10)

Zgodnie z definicjami zawartymi w Ogólnych Warunków Ubezpieczeń komunikacyjnych (...) ustalono m.in., że kradzież to zabór mienia w celu jego przywłaszczenia przez osobę niebędącą osobą uprawnioną do korzystania z tego mienia (§ 3 pkt 21), suma ubezpieczenia w AC to określona w umowie kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności (...) na wszystkie wypadki ubezpieczeniowe, które zaszły w okresie ubezpieczenia (§ 3 pkt 61), wartość pojazdu to wartość ustalana na podstawie aktualnych na dzień ustalania tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażanie, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji, a w

przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość ustalana w drodze wyceny indywidualnej, w przypadku pojazdu fabrycznie nowego dane z faktury VAT, o ile została przedstawiona (§ 3 pkt 89).

Za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC mogła zostać zawarta z zastosowaniem (...) Wartość 100 % tj. stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, z tym że stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej (§ 9 ust. 1 pkt 1).

Określona w umowie AC suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto (§ 13 ust. 1). Odszkodowanie nie mogło być wyższe niż suma ubezpieczenia (§ 15 ust.1), zaś w przypadku kradzieży pojazdu (...) określać miało odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy AC (§ 16).

Zgodnie z treścią § 70 ust. 6 umowa ubezpieczenia zawierana jest na podstawie danych zgłaszanych przez ubezpieczającego we wniosku, przy czym (...) mogło uzależnić zawarcie umowy od udokumentowania tych danych. Nadto ubezpieczający zobowiązany był podać do wiadomości (...) wszystkie znane sobie okoliczności, o które (...) zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy ubezpieczenia w innych pismach, przy czym w razie zawarcia umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pomięte okoliczności uważa się za nieistotne (§ 70 ust. 7).

(ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych k.67 – 82)

W dniu 27 stycznia 2017 roku wydana została decyzja o rejestracji pojazdu marki C. (...), zaś S. G. (1) otrzymał dowód rejestracyjny samochodu.

(decyzja o rejestracji pojazdu k.50, dowód rejestracyjny k.56 – 57, karta pojazdu k.58 – 59)

W okresie od dnia 10 lutego 2017 roku do dnia 17 lutego 2017 roku w obrębie parkingu niestrzeżonego przy ulicy (...) w Ł. obok dworca PKP Ł. doszło do kradzieży pojazdu marki C. stanowiącego własność S. G. (1).

Mężczyzna złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa we właściwej jednostce Policji w dniu 18 lutego 2017 roku. W dniu 3 marca 2017 roku S. G. (1) uzyskał decyzję o wyrejestrowaniu pojazdu marki C. (...).

(decyzja o wyrejestrowaniu pojazdu k.53, potwierdzenie złożenia zawiadomienia o przestępstwie k.54, oświadczenie k.55)

S. G. (1) zgłosił szkodę (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w dniu 18 lutego 2017 roku, a postępowanie likwidacyjne prowadzone za numerem (...) nie skutkowało do tej pory wypłatą jakiegokolwiek świadczenia na rzecz ubezpieczającego.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez powoda (polisa, ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych) oraz uzyskane z Urzędu Miasta Ł. Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji (...) w zakresie danych dotyczących pojazdu powoda. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w konsekwencji stanowiły podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o udzielenie dodatkowego terminu celem ustosunkowania się do kwestii ponoszenia przez ubezpieczającego odpowiedzialności za niewłaściwe podanie danych niezbędnych do ustalenia wartości pojazdu w chwili zawarcia umowy, a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy pojazdów.

W odniesieniu do pierwszej z zasygnalizowanych kwestii należy zauważyć, że w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany odwołał się do treści § 3 pkt 76 ogólnych warunków ubezpieczenia jako zapisu przewidującego odpowiedzialność ubezpieczającego za podanie prawidłowych informacji związanych z przedmiotem ubezpieczenia,

przy czym nie załączył tego dokumentu. Ogólne Warunki Ubezpieczenia zostały ostatecznie przedłożone na terminie rozprawy poprzedzającym jej zamknięcie, przy czym nie przez ubezpieczyciela, lecz stronę powodową, a sygnalizowany zapis zawierał definicję umowy (...), a więc pojęcia zupełnie irrelevantnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Przy tak sformułowanym stanowisku procesowym nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności usprawiedliwiające udzielenie dodatkowego terminu celem ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Brak było również podstaw do zasięgnięcia wiadomości specjalnych w ramach opinii biegłego z zakresu budowy pojazdów. Przeprowadzenie tego dowodu nie było konieczne do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a jego dopuszczenie skutkowałoby nieuzasadnionym wydłużeniem samego procesu, a przy tym generowaniem niepotrzebnych kosztów sądowych. Za takim stanowiskiem przemawiały okoliczności dwójakiego rodzaju.

Po pierwsze, Sąd nie widział konieczności odwołania się do opinii biegłego celem ustalenia wartości pojazdu będącego przedmiotem umowy ubezpieczenia na dzień jej zawarcia wobec treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego (umowa oraz Ogólne Warunki Ubezpieczenia), przy czym kwestia ta zostanie poddana szerszej analizie w dalszym toku rozważań.

Po wtóre, gdyby nawet przyjąć zasadność zgłoszonego wniosku dowodowego oraz potrzebę skorzystania z wiadomości specjalnych, to nie można stracić z pola widzenia faktu, że pozwany, jako podmiot wywodzący z tej okoliczności (inna wartość pojazdu niż ustalona w umowie) korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c. – onus probandi) nie zaoferował żadnego materiału, który mógłby stanowić podstawę czynności badawczych dla eksperta, chociażby dokumentów pozostających w jego dyspozycji z racji prowadzonego postępowania likwidacyjnego. Uwzględniając w tym zakresie zapisy wiążących strony Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, w tym § 3 pkt 89, nie sposób przyjąć, aby rzetelna ekspertyza miała opierać się na danych czysto technicznych bez odwołania się chociażby do dokumentacji zdjęciowej obrazującej stan techniczny pojazdu na dzień zawarcia umowy. Co prawda treść polisy ubezpieczeniowej nie zawiera żadnego zapisu w tej kwestii, ale nie sposób założyć, że umowa została zawarta bez weryfikacji tak newralgicznej z punktu widzenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń okoliczności. Z punktu widzenia należytej staranności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej związanej z udzielaniem ochrony ubezpieczeniowej na szeroką skalę (art. 355 § 2 k.c.) w przypadku pojazdów nie mających cechy „fabrycznie nowy” (samochód powoda na dzień zawarcia umowy był pojazdem niemal 3 – letnim) uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej w zakresie Autocasco winno zostać poprzedzone oględzinami samochodu przez uprawnionego pracownika, agenta lub rzeczoznawcę ze strony zakładu ubezpieczeń, w trakcie których kontrolowane są nie tylko formalne dokumenty (dowód rejestracyjny, prawo jazdy, dowód osobisty, badanie techniczne), ale również stan techniczny (pod kątem uszkodzeń powstałych przed zawarciem umowy), nr VIN (w miejscu charakterystycznym dla każdego rodzaju pojazdu), czy aktualny przebieg. Dokumentacja taka nie została jednak przedstawiona w żadnym zakresie w związku z czym wszelkie rozważania w tej kwestii można uznać za czysto hipotetyczne, a przy tym pozostające bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Na marginesie warto podkreślić, że żaden ze złożonych dokumentów, w tym Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych, nie definiuje pojęcia „pochodzenie pojazdu”. Pomijając w tym miejscu brak wykazania w jakikolwiek sposób, że treść zawarta w samej polisie („Dodatkowe informacje o pojeździe”) została umieszczona na podstawie danych faktycznie podanych przez ubezpieczającego, a nie zamieszczonych przez agenta ubezpieczeniowego w oparciu o jego decyzję, trudno przyjąć jakie w ogóle opcje w tym zakresie są przedmiotem standardowego wyboru, a przy tym czy, a jeśli tak to w jakim zakresie wpływają one na oszacowanie wartości pojazdu z daty zawierania umowy ubezpieczenia. Również i w tym zakresie strona pozwana nie przedstawiła chociażby dokumentu kalkulacji wartości samochodu powoda z dnia 21 grudnia 2016 roku (nie wspominając o alternatywnym oszacowaniu przy uwzględnieniu innych parametrów, które według ubezpieczyciela winny być w niej zamieszczone), co nie pozwala na kategoryczne stwierdzenie, czy okoliczność wskazywana przez pozwanego miałaby jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia jego odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Podstawa materialno – prawna odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń opiera się na treści art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 16 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...) (w dalszej części „OWU”), zgodnie z którymi przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 k.c. in principio), przy czym w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowania w wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy AC (§ 16 OWU).

W realiach niniejszej sprawy żadna ze stron nie kwestionowała zarówno treści umowy ubezpieczenia pojazdu marki C., w tym w zakresie A., jak również okoliczności związanej z kradzieżą samochodu powoda przez nieustalonego sprawcę w okresie od dnia 10 lutego 2017 roku do dnia 17 lutego 2017 roku. W konsekwencji należało przyjąć, że w istocie doszło do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, którego następstwem winno być spełnienie stosownego świadczenia ze strony zakładu ubezpieczeń.

Punktem spornym pozostawały jedynie dwie kwestie tj. skuteczne nabycie prawa własności spornego pojazdu przez S. G. (1), a także wartość należnego powodowi odszkodowania.

Zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności dokument umowy sprzedaży z dnia 8 grudnia 2016 roku potwierdza fakt skutecznego nabycia prawa własności pojazdu mechanicznego marki C. przez powoda. Zawarta umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy przedmiotowo istotne, a jej treść stanowiła podstawę kompletnego procesu rejestracji pojazdu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Pomijając w tym miejscu sam fakt, że pozwany odwołuje się do niczym niepopartego twierdzenia o braku wyrejestrowania pojazdu na terenie Królestwa Hiszpanii (kraj pochodzenia samochodu) nie przedstawiając w tej mierze jakichkolwiek dokumentów (wyłączne stwierdzenie w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty „jak wynika z dotychczasowych ustaleń” k.17v) to trudno stwierdzić, jakie znaczenie z prawnego punktu widzenia miałby mieć ten fakt dla skutecznego nabycia prawa własności pojazdu w rozumieniu art. 535 § 1 k.c. w zw. z art. 155 § 1 k.c. Nie sposób także znaleźć takiego warunku, już nie tylko dla oceny ważności umowy sprzedaży, ale również możliwości zarejestrowania pojazdu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym (Dz.U.1997, Nr 98, poz. 602 z późn. zm.), która wymagania i warunki związane z rejestracją pojazdów mechanicznych szczegółowo określa w art. 72 i następnych ustawy. W konsekwencji wątpliwości strony pozwanej w odniesieniu do statusu S. G. (1) jako właściciela pojazdu były nieuzasadnione.

Odnosząc się do kwestii wysokości ewentualnego odszkodowania nie można stracić z pola widzenia treści nie tylko samej polisy ubezpieczeniowej, ale również OWU, stanowiących integralną jej część. W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że strony umowy ubezpieczenia określiły wartość pojazdu na dzień jej zawierania na kwotę 66.837 złotych, przy czym ubezpieczający zdecydował się na wykupienie dodatkowej opcji ubezpieczenia w ramach Autocasco – (...) Wartość 100%”.

Z punktu widzenia S. G. (1) uiszczenie wyższej składki w związku z wybraną klauzulą wywołał taki skutek, że w toku trwania ochrony ubezpieczeniowej wartość ubezpieczonego pojazdu nie mogła ulec obniżeniu. W myśl § 8 ust. 2 OWU umowa AC mogła być zawarta z zastosowaniem rozszerzonego zakresu ubezpieczenia, o którym mowa w § 9 lub zmniejszonego zakresu ubezpieczenia, o którym mowa w § 10. Zgodnie z dyspozycją § 9 ust. 1 pkt 1 OWU rozszerzony zakres ubezpieczenia wiązał się z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100 % tj. stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia z wyłączeniem ustalenia, czy w danym przypadku zachodzi przypadek szkody całkowitej.

Jednocześnie w myśl § 16 OWU przewidziano, że w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy AC. Szczególne znaczenia nabiera ostatni fragment przytoczonej regulacji, który wprost prowadzi do wniosku, że zasadą pozostaje określenie wartości pojazdu na dzień wystąpienia kradzieży, przy czym proces ten nie może abstrahować od łączącej strony umowy ubezpieczenia. Skoro zaś wolą ubezpieczającego było zagwarantowanie stałej wartości pojazdu przez

cały okres ochrony ubezpieczeniowej to brak jest jakichkolwiek racjonalnych powodów, aby przy wykupionej klauzuli (...) Wartość 100 %” próbować określać wartość skradzionego pojazdu na datę przestępstwa. Czyniłoby to całkowicie niekompatybilnymi poszczególne zapisy OWU, a przy tym pozbawiało jakiegokolwiek sensu skorzystanie z opcji stałej wartości pojazdu przez ubezpieczającego, która de facto obciąża go obowiązkiem uiszczenia wyższej składki.

W powyższym kontekście nie sposób zgodzić się z argumentacją strony pozwanej zmierzającą do różnicowania pojęć wartości pojazdu i sumy ubezpieczenia w sytuacji faktycznej, jak w realiach niniejszej sprawy. Taka wykładnia przepisów OWU miałaby rację bytu jedynie w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia bez dodatkowej opcji stałej wartości pojazdu. Skoro jednak klauzula taka została wprowadzona do treści stosunku prawnego łączącego strony to suma ubezpieczenia, a więc górna granica odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 3 pkt 61a OWU) pozostawała tożsama z określoną w umowie wartością pojazdu (66.837 złotych - § 3 pkt 89 OWU) przez cały okres ubezpieczenia. Przyjęcie odmiennej koncepcji umożliwiłoby zakładowi ubezpieczeń każdorazowo możliwość przeszacowania wartości pojazdu, co pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z treścią zawartej umowy, w tym zgodnego porozumienia stron co do wprowadzonej klauzuli (...) Wartość 100 %”. Innymi słowy jakakolwiek utrata wartości pojazdu mechanicznego stanowiącego przedmiot ubezpieczenia pozostaje w takiej sytuacji całkowicie irrelevantna z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, co z resztą wprost zostało przyznane przez stronę pozwaną w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty (k.18).

Na koniec niezbędnym pozostaje analiza zarzutu związanego z podaniem przez ubezpieczającego informacji nieprawdziwych, które skutkowały przyjęciem zawyżonej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy, a w konsekwencji sumy ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 815 § 1 k.c. zd. pierwsze ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Nadto ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających (w tym § 1) nie zostały podane do jego wiadomości, a jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym (art. 815 § 3 k.c.). Norma ta została zredagowana również w § 70 ust. 7 zdanie pierwsze OWU. Dodatkowo zastrzeżono, że umowa ubezpieczenia zawierana jest na podstawie danych zgłaszanych przez ubezpieczającego we wniosku, przy czym (...) może uzależnić zawarcie umowy ubezpieczenia od udokumentowania tych danych (§ 70 ust. 6 OWU), zaś w przypadku zawarcia umowy pomimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne (§ 70 ust. 7 zdanie trzecie OWU).

Ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności tylko wówczas, gdy okoliczności, które zostały mu podane do wiadomości z naruszeniem art. 815 § 1 i 2 przez ubezpieczającego (przedstawiciela, ubezpieczonego), spowodowały zajęcie wypadku. Uregulowanie to dotyczy takiej sytuacji, w której ubezpieczający (przedstawiciel, ubezpieczony) nie podał wymienionych okoliczności nieumyślnie i nie wykazał (bo na nim spoczywa ten ciężar), że między naruszeniem tych przepisów a wypadkiem nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy, brak bowiem uzasadnienia dla wniosku, że ubezpieczający traci prawo do świadczenia ubezpieczeniowego, jeżeli wykazał, że naruszenie powołanych przepisów nie doprowadziło do wypadku (por. komentarz J. Gudowskiego do art. 815 k.c., Lex, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 roku, IV CK 113/05, Lex nr 346005, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 sierpnia 2005 roku, I ACa 384/2005, OSA 2006, nr 4, poz. 11). W tym świetle trudno znaleźć jakikolwiek adekwatny związek przyczynowy z rzekomym podaniem nieprawdziwych informacji przez powoda (pochodzenie pojazdu), a wystąpieniem, czy też zwiększeniem ryzyka wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego.

W dalszej kolejności należy podkreślić, że ubezpieczający nie ma obowiązku podania informacji i okoliczności, o które ubezpieczyciel nie pyta, zaś ryzyko nieprawidłowo sformułowanego zapytania, a nawet jego braku powinno obciążać ubezpieczyciela. To on jest profesjonalistą i w związku z tym należy od niego oczekiwać, że prawidłowo ustali, na podstawie odpowiedzi ubezpieczającego, te dane, które są potrzebne do ustalenia ochrony ubezpieczeniowej (por.

komentarz J. Ciszewskiego do art. 815 k.c., Lex, komentarz A. Kidyby do art. 815 k.c., Lex). W realiach niniejszej sprawy warto zwrócić uwagę na szereg okoliczności.

Po pierwsze, § 3 OWU nie zawiera definicji pojęcia „pochodzenie pojazdu”.

Po wtóre, do akt sprawy nie został załączony wniosek lub formularz autorstwa S. G. (1), a stanowiący podstawę zawarcia umowy ubezpieczenia. Nie sposób zatem stwierdzić, czy ubezpieczający miał w ogóle możliwość dokonania jakiegokolwiek wyboru w tym zakresie, czy pytanie w tym zakresie było sformułowane czytelnie i jednoznacznie, o ile w ogóle zostało zadane, a także czy zaistniałyby jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia tzw. korekty ujemnej z uwagi na indywidualny import pojazdu z zagranicy. Co więcej brak dokumentu stanowiącego podstawę kalkulacji wartości pojazdu z dnia 21 grudnia 2016 roku wyklucza możliwość weryfikacji, czy taka korekta została w rzeczywistości przyjęta, czy też nie.

Po trzecie, w treści polisy, wbrew stanowisku strony pozwanej, nie zostało zawarte sformułowanie „bezpośrednio od dealera”.

Po czwarte, nie sposób stwierdzić, na jakiej podstawie ubezpieczyciel opiera swoje przekonanie o podaniu nieprawdziwych informacji ze strony ubezpieczającego. Abstrahując od braku zdefiniowania pojęcia „pochodzenie pojazdu”, zgromadzony materiał dowodowy zawiera wyłącznie jeden dokument podpisany zgodnie przez obie strony stosunku cywilnoprawnego – polisę z dnia 21 grudnia 2016 roku. Teza o podaniu nieprawdziwych informacji przez powoda pozostaje o tyle wątpliwa, że w dniu zawierania umowy S. G. (1) dysponował dokumentami potwierdzającymi nie tylko jego status właścicielski (umowa sprzedaży z dnia 8 grudnia 2016 roku), ale również pozwolenie czasowe wydane przez Prezydenta Miasta Ł.. Warto zwrócić uwagę, że drugi ze wskazanych dokumentów wprost zawierał informację o dacie pierwszej rejestracji pojazdu (1 stycznia 2014 roku) oraz dacie pierwszej rejestracji w kraju (21 grudnia 2016 roku). Uwzględniając przy tym zasady doświadczenie życiowego oraz prawidłowego rozumowania trudno przyjąć, że umowa ubezpieczenia została zawarta bez weryfikacji dokumentu pozwolenia czasowego. Przyjmując, że na dzień 21 grudnia 2016 roku samochód marki C. był pojazdem prawie 3 – letnim mało prawdopodobną pozostaje wersja, w której S. G. (1) miał zamiar przekonania agenta ubezpieczeniowego profesjonalnego podmiotu o nabyciu auta bezpośrednio u dealera w kraju lub zagranicą. Jedyne marginalnie można wskazać, że podstawowe dane dotyczące historii każdego pojazdu zarejestrowanego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są ogólnie dostępne w ramach portalu internetowego Centralnej Ewidencji Pojazdów ((...)) Wątpliwym pozostaje teza o braku dostępu zakładu ubezpieczeń do tego typu danych oraz ich nieweryfikowaniu przy nawiązywaniu stosunku ubezpieczeniowego.

Po piąte, wobec braku przedłożenia jakichkolwiek dokumentów związanych z procedurą zawarcia umowy (za wyjątkiem polisy ubezpieczeniowej), a także niezgłoszeniem wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka agenta ubezpieczeniowego (P. N.) ewentualne twierdzenia, co do nierzetelnego podania danych przez powoda pozostają jedynie niczym nie popartą interpretacją faktów ze strony zakładu ubezpieczeń.

Mając na względzie powyższe argumenty, jak również zrekonstruowane fakty, w zakresie w jakim pozwolił na to zaoferowany przez strony materiał dowodowy, trudno zaaprobować działanie pozwanego polegające na odmowie wypłaty należnego świadczenia z uwagi na kwestionowanie post factum prawidłowości wyceny pojazdu w momencie zawierania umowy, w szczególności gdy oszacowanie to było dokonane przez agenta ubezpieczeniowego (...). Skoro pozwany ubezpieczyciel, decyduje się na zawieranie polis obejmujących klauzulę stałej wartości pojazdu w trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej, to winien szczególnie ostrożnie oceniać ubezpieczane pojazdy, precyzyjnie szacować ich wartość oraz dokładnie określać wysokość sumy ubezpieczenia. W tym kontekście można zwrócić jedynie uwagę, że treść polisy ubezpieczeniowej, w tym dodatkowe informacje o pojeździe, nie zawierają tak istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej, a objętych treścią § 3 pkt 89 OWU danych jak : ilość właścicieli, wcześniejsze naprawy, czy stan techniczny pojazdu. W tych realiach jako nielojalne z punktu widzenia zasady pacta sunt servanda należy ocenić próbę uchylecia się przez ubezpieczyciela od spełnienia ciężącego na nim obowiązku kontraktowego. Nie można przy tym skutków niedbalstwa, a choćby niedołożenia należytej staranności po stronie

ubezpieczyciela przy zawieraniu umowy przerzucać na właściciela pojazdu w chwili realizacji jego uprawnień z polisy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 września 2015 roku, w sprawie I ACa 524/15, Lex nr 1808670, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 maja 2017 roku, III Ca 127/17, Lex nr 2386725).

Z tych wszystkich względów na rzecz powoda zasądzono kwotę 66.837 złotych jako odszkodowanie należne w związku z kradzieżą jego pojazdu w okresie, w którym korzystał z ochrony ubezpieczeniowej (...) Zakładu (...) w ramach ubezpieczenia A. z zastrzeżeniem klauzuli stałej wartości pojazdu.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 18 lutego 2017 roku, a zatem ustawowo określony termin na realizację świadczenia upłynął bezskutecznie w dniu 20 marca 2017 roku. W konsekwencji ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu od dnia 21 marca 2017 roku. W pozostałym zakresie żądanie odsetek (od dnia 20 marca 2017 roku) podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 in principio k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania. S. G. (2) poniósł w toku niniejszego postępowania koszty w łącznej kwocie 8.759 złotych (3.342 złotych tytułem opłaty od pozwu - art. 13 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa) i w takiej wysokości zostały przyznane na jego rzecz od strony pozwanej.